

Wł. G.

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Biblioteka Pomorskiej Armii 1939-1945
ul. Słowackiego 41/42, Poleś
87-100, 81-100, 81-100, 81-100, 81-100, 81-100
e-mail: wpak@wp.pl, wpak@wp.pl
tel. 956 16 25 127; RE 870502756
KRS 00000 41602
NIP 82 1090 1506 0000 0000 5000 00

Zmiana teski ;
poprzedni nr K: 531
I 2003
W



Nowicka Hanna

68-194 Poznań
(siostra)

Brodnica
AK

++
Gadomska Zofia
z d. Ubysz
ps. „Wanda” K: 531/531 Pom.

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

Gadomska Lolia.....
J:K: 531/531 Pom.....
Brodnice AK.....

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 – relacja właściwa k. 13 s. 1-13
I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora
I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

k. 3 s. 1-3

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

k. — s. —

- III/1 – dot. rodziny relatora
III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.
III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945)
III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.
III/5 – Inne...

IV. Korespondencja

.....
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”]

k. 16

VI. Fotografie

dwa ikonografii

Początek okupacji, niezorganizowany ruch oporu, samopomoc.

Po zajęciu powiatu brodnickiego przez Niemców gospodarstwo Kruszyny Szlacheckie zostało przyłączone do pobliskich Kruszynek, tworząc całość, którą zarządzał Niemiec Weking.

Rodzinę Dulskich zostawili Niemcy we własnym ich domu w Kruszynach. Był on widocznie mało atrakcyjny dla nich. Przez cały okres okupacji utrzymywał się ten sam "treuchender" Weking, co było bardzo ważne ze względu na poznanie jego charakteru i zwyczajów. Weking miał tylko 1 rękę i dlatego nie był zmobilizowany. Przyjeżdżał często do Kruszyn kontrolując pracę na polach, ale przez cały okres okupacji nigdy nie wchodził do domu. Zawsze rozmawiał na podwórzu z Tadeuszem Dulskim, który znał dobrze język niemiecki. Ze względu na kalectwo Janiny Dulskiej, która nie mogła sama się ubrać ani przygotować sobie i mężowi posiłków oraz nie nadawała się samodzielnie do żadnych prac domowych, miejscowe władze niemieckie zgodziły się na pobyt w domu jednej z córek. Była ona przeznaczona do pracy w ogrodzie i do obsługi chorej matki i pracującego u Niemca ojca. W rodzinie Dulskich zdecydowano, że młodsza córka Barbara będzie kontynuować naukę na tajnym nauczaniu w Warszawie. W sierpniu 1940 r. Barbara wyjechała przez "zieloną granicę" do rodziny do Warszawy i przebywała tam do lata 1942 roku. W tym czasie ukończyła 4-ro klasowe prywatne gimnazjum im. Haliny Gepnerówny i uzyskała małą maturę. Oficjalnie była to zawodowa szkoła kapelusznicza.

W lecie 1942 r. Barbara przyjechała do Kruszyn ze swą Babcia Zofią Gadomską, która w głodującej Warszawie czuła się bardzo wycieńczona.

Na jesieni 1942 r. do Warszawy wyjechała Hanna Dulska, by kontynuować naukę na tajnym nauczaniu. W tej samej szkole co Barbara ukończyła w maju 1943 roku II klasę licealną i uzyskała swię-

dectwo dojrzałości. Ze względu na ciężką sytuację w Warszawie, (aresztowanie przez Gestato wuja Hanny, u którego mieszkała, bardzo trudna sytuacja materialna rodziny w Warszawie) w czerwcu 1943 roku Hanna wróciła do rodziców na Pomorze. Obydwie siostry nie mogły być oficjalnie w domu, gdyż jednej groziło wywiezienie na roboty, więc Hanna musiała ukrywać się przed Niemcami.

Zaraz w pierwszych dniach wojny Dulscy udzielili pomocy rodzinie nauczycielskiej ze Zmijewa. Kierownik tej szkoły ^{Tadeusz Wasilewski} uciekł przed Niemcami do G.G., a żona ^{Helena Wasilewska} która również była nauczycielką oraz matka i dwoje dzieci zamieszkała w Kruszynach u Dulskich. Przebywała tam aż do 1945 roku do chwili kiedy wrócił jej mąż. Przeniesli się wtedy do Brodnicy, gdzie zaczęli uczyć w szkole.

W dalszych latach okupacji do rodziny Wasilewskich przybyła jeszcze jedna osoba, siostra Wasilewskiej - zakonnica, ^{Groblewska} która uciekła z obozu niemieckiego. Ukrywała się u swojej siostry w domu w Kruszynach, na co Dulscy wyrazili zgodę. Były to lata 1943, 1944 aż do 1945 roku. H. Wasilewska zarabiała na życie pracując trochę u polskich gospodarzy, robiąc swetry na drutach, a częściowo pomagali jej Dulscy. Pisząc o rodzinie Heleny Wasilewskiej należy podkreślić wysoką postawę etyczną tej kobiety, co było szczególnie ważne w latach 1944, 1945 kiedy domu Dulskich służył jako kwatera dla ludzi z ruchu oporu. Na Wasilewskiej można było zawsze polegać, że żadna wiadomość nie przedostanie się poza obręb domu. Kiedyś ktoś z obcych ludzi zapytał małą Danusię Wasilewską, że podobno u was jest ciocia. Mała Danusia odpowiedziała: "U nas w domu jest tylko mama, babcia Zbyszek i ja" a w domu powiedziała do ukrywającej się zakonnicy: "Ciociu chowaj się dobrze, bo ja więcej kłamać nie będę". Takie były okupacyjne dzieci.

Z biegiem upływu miesięcy okupacji dom Dulskich stał się coraz bardziej ośrodkiem polskości. W niedzielę zbierała się tu młodzież z sąsiedztwa i Brodnicy: Emil Tomczyk, który mieszkał w tym czasie na Poluszku, młodzież rodziny Malickich: Zygmunt, Klemens, Władka i Halina, z Bobrowa przyjeżdżała rodzina Zumbachów a z nimi Mirka Karbowska z bratem, z Brodnicy Gacowie Bogdan i Halina, oraz rodzina Domków, Pola Załuska. Szczególnie często bywał u Dulskich Stefan Tyczyński, który pracował w Kruszynkach u Niemca Wekinga. Stefan Tyczyński bywał u Dulskich bardzo często (3,4 x w tygodniu), gdyż łączyła ich wspólna praca zawodowa. Zaznacza się, że bardzo częstym gościem był również Zygmunt Domke.

Janina Dulaska ze swą matką robiły wszystko, by osoby przebywające w Kruszynach czuły się jak w rodzinie. Wszyscy Polacy ciężko pracowali fizycznie, a spotkania niedzielne były dla nich największą atrakcją. Zachowało się z tego okresu wiele fotografii amatorskich, robionych przez Emila Tomczyka, przed domem w Kruszynach to znów na spacerze w lesie. Na każdej z tych fotografii, z małymi zmianami, te same osoby, które już podano wyżej.

/Załącznik - fotografie nr. 1, 2. .)

Największą troską Janiny Dulskiej z lat okupacji była wysyłka paczek do obozów i głodującej Warszawy. Z tego okresu zachował się następujący wierszyk napisany przez córki dla X Janiny Dulskiej:

" Mamusia nasza słynie z serduszka dobrego
 Na Święta darzyć by rada paczuszką każdego.
 O okazjach wysyłek wie cała okolica,
 A z tych obdarowanych wybranką jest Stolica.
 Stale są jakieś kłopoty z owymi paczkami,
 Nie ma pudeł, papieru to znów ze sznurkami,
 Więc ażebyś Mamusiu mniej kłopotów tych miała,
 Gwiazdor śle Ci pudełka, czy to rzecz nie wspaniała?

Paczki wysyłane były masami. Córki odwoziły je na rowerach na pocztę do Najmowa. Często też Janina powierzała paczki osobom trzecim prosząc o ich wysyłkę. Często jako opakowania służyły woreczki, które wypełniało się mąką, kaszą i grochem. Wysyłało się chleb, w którym zapiekało się kielbasę i słoninę. Janina uważała, że należy dzielić się z innymi, którzy cierpią głód. Szły paczki do obozów wojskowych (adresy się nie zachowały) na Węgry (adres odtworzony z pamięci: Balaton Boglar, Hungarn, Beligerant Interne), dla głodującej Warszawy do rodziny i obcych. Na paczkach pisano się często zmyślonych nadawców, by nie zwracać uwagi na zbyt dużą ilość paczek z jednego miejsca. Na poczcie w Najmowie pracowała Niemka, która chętnie brała "prezenty" żywnościowe i dlatego nie dziwiła się dużej ilości paczek.

Również goście z Brodnicy zaopatrywali się w Kruszynach w jarzyny i owoce, a w miarę możliwości w inne produkty rolne.

5

Wejście do służby w Armii Krajowej.

Wczesną wiosną 1944 roku Alojzy Tadeusz Dulski wprowadził do swego domu na kwaterę Szefa Sztabu Komendy Okręgu Pomorze Józefa Chilińskiego. ^(Fot. leg. nr 3) Poinformował rodzinę, że jest to członek A.K., nie podając o nim żadnych szczegółów. Chiliński nie ujawnił również swego aktualnie używanego w konspiracji pseudonimu. Rodzina Dulskich nadała mu własny pseudonim "Andrzej".

Andrzej ukrywał się przed wszystkimi osobami, które były u rodziny Dulskich. Wiedziała tylko o jego obecności rodzina Wasilewskich. Zamieszkał wspólnie w pokojach z rodziną Dulskich. Janina Dulska, mimi swego kalectwa, odstąpiła mu swoje łóżko w sypialni, a sama przeniosła się do dużego stołowego pokoju, gdzie spały wszystkie kobiety: Janina, Zofia Gadomska, Hanna i Barbara. Latem 1944 roku przebywał również w Kruszynach Henryk M Greutzmacher pseudonim "Michał". Nocował w sypialni razem z Andrzejem. W tym okresie często przyjeżdżała do domu Dulskich Irena Jagielska pseudonim "Ewa". Latem 1944 r. przybyła również do Kruszyn Jadwiga Derucka, pseudonim "Maria", która całe dnie pisała na maszynie. Na tę pracę zabezpieczono AKowcom pokój na górze. AK-owcy przyjeżdżali do Kruszyn na rowerach, przeważnie w godzinach wieczornych. Przerzucali rowery przez płot i przechodzili do ogrodu. Dom miał 3 wejścia. AK-owcy używali najmniej uczęszczane od ogrodu.

W krótkim czasie po przybyciu Andrzeja do Kruszyn Janina Dulska wraz z córkami została zaprzysiężona przez Józefa Chylińskiego na Krzyż, który do tej pory się zachował i otrzymały pseudonimy:

Janina - "Malinowska"
Hanna - "Iskra"
Barbara - "Danka"

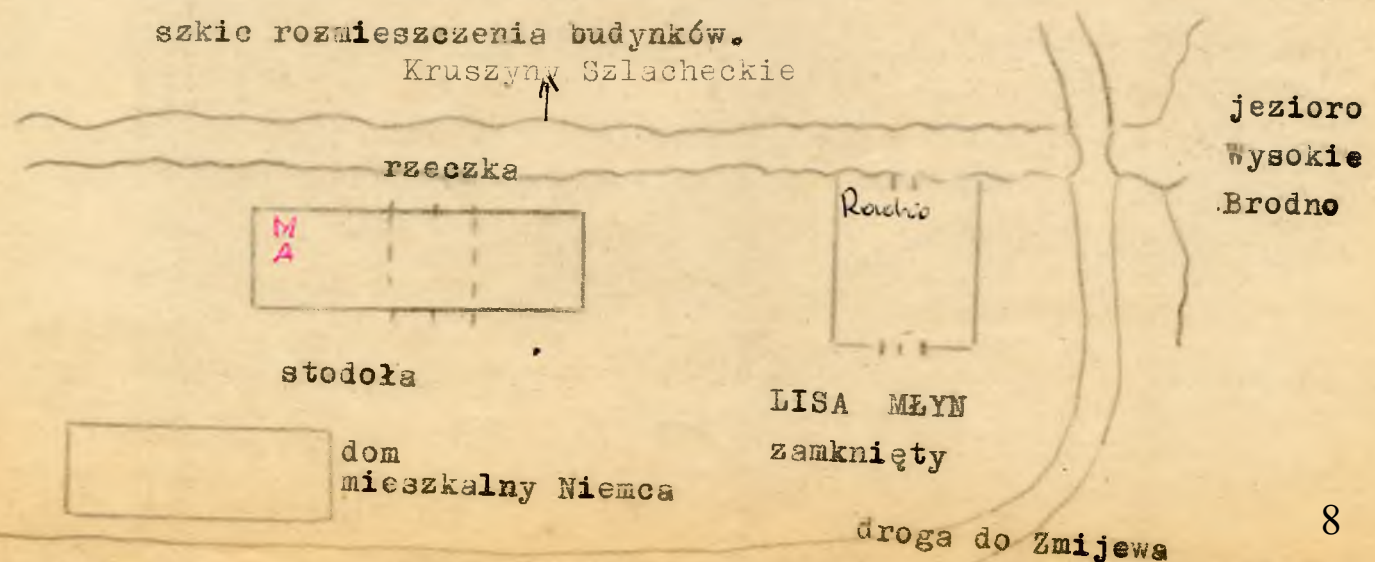
Alojzy, Tadeusz Dulski pseudonim "Dołęga" w tym czasie nie składał

zaprzysiężenia, gdyż związany był z pracą konspiracyjną znacznie wcześniej (relacja płk. Chilińskiego). Córkom Dulskiego praca konspiracyjna ojca była nieznana.

Majątek Kruszyny Szlacheckie dostał pseudonim "Maliny". Na "Malinach" znajdowała się tajna kancelaria Szefa Sztabu: dokumenty, formularze na lewe dowody osobiste, pieczętki, niewykorzystane czasowo dowody osobiste, oraz osobista broń przebywających żołnierzy. O miejscu przechowywania tych dokumentów wiedziała Janina i Hanna. Najczęściej Hanna umieszczała je na strychu w kominie w odpowiednim zabezpieczeniu. Jesienią 1944 roku na krótki okres czasu dokumenty na polecenie Andrzeja zostały zakopane przez Janinę i Hannę w skrzynce i blaszanej puszcze w ogrodzie. Na "Malinach" był też radioodbiornik na słuchawki, zasilany z baterii.

Do obowiązków Barbary i Hanny należało też przewożenie poczty do punktów kontaktowych w Brodnicy. (Adresów tych po 40-tu latach nie są w stanie odtworzyć).

W końcu sierpnia 1944 roku sytuacja stała się na tyle niebezpieczna, że postanowiono na kilka dni uleokować "Andrzeja" i "Michała" poza domem. Alojzy, Tadeusz Dulski p.s. "Dołęga" postanowił ukryć ich w stodole młynarza Niemca nad rzeką w wąwozie. Gospodarstwo to wraz z młynem, które nazywało się "Lisa Młyn", było oddalone od Kruszyn około 1/2km. Dla zrozumienia podaje się szkic rozmieszczenia budynków.



W stodole pełnej wtedy zboża ukrywał się "Andrzej" i "Michał" dostając się do stodoły wejściem od strony rzeczki, którą przecho-
dziło się w pław. Siedzieli ukryci za snopkami zboża. Jania i Ewa
nosiły im jedzenie oraz pocztę i wiadomości. W młynie, który był
nieczynny ukryty był przez "Dołęgę" radioodbiornik. "Dołęga"
oraz jego córki chodziły do młyna słuchać komuni-
stów. Taka
sytuacja trwała kilka dni. Z okresu tego zachowała się miła
pamiątka od "Michała", który w wolnych chwilach napisał dla Basi
Dulskiej p.s. "Danka" Dyplom Orderu Szczurzej Krwi oraz wykonał
z papieru "order" słysząc od domowników, że Basia dzielnie upolo-
wała w kuchni w Kruszynach dokuczliwego szczura. Na dyplomie tym
jest data 26.08.1944 rok. Po opuszczeniu w końcu sierpnia
Kruszyn (28.08.1944 r) "Michał" niestety więcej tam nie wrócił,
gdyż zginął tragicznie na trasie w walce z Niemcami.

(Załącznik "order" i dyplom oraz list od "Michała" pisany
zaraz po wyjeździe) - zał. nr. 1, 2, 2a.)

Kiedyś w lipcu 1944 roku "Andrzej" powiedział do "Ewy", że przy-
dałby się jej rower co ułatwiło by poruszanie się w terenie.
Rowery w tym czasie były tylko na kartki dla Niemców. Hanka nie
mówiąc nikomu postanowiła zdobyć dla AK-owców rower. Będąc
w Brodnicy szukała okazji zabrania roweru. Sytuacja dobrze się
ułożyła. Jeden z młodych Niemców w mundurze Hitlerjugend zоста-
wił rower przed sklepem i udał się po zakupy. Hanka nie wiele
myśląc wsiadła na ten rower i przyprowadziła go do Kruszyn.
Choć rowery były bardzo potrzebne, za czyn ten dostała od "Andrzeja"
naganę, gdyż działała bez rozkazu i naraziła kwaterę, która dla
nich była bezcenna. Rower jednak został celowo wykorzystany,
przerobiony i przerzucony na inny teren. ***

"Andrzej" po krótkich wyjazdach wracał często na "Maliny".
Podczas nieobecności przysyłał przy okazji przez kurierkę "Ewę"
prywatne listy do rodziny Dulskich, które zachowały się do dzi-
siej (Załączniki . od 5. do 13. . . . odbitki listów)

Jesienią 1944 roku "Andrzej" Przyjechał na "Maliny" w stroju
kominiarza. Tak był dobrze ucharakteryzowany, że domownicy w pier-
wszej chwili go nie poznali.

Zał. od-
bitka
pamięt-
nika
zeł. 3.24

Ostatnie Boże Narodzenie podczas okupacji "Andrzej" i "Ewa"
spędzili na "Malinach". Przebywali tam do czasu kiedy nadszedł
front i walki o Brodnicę.

Z chwilą zbliżającego się frontu do Kruszyn Szlacheckich
przybyło bardzo dużo uciekinierów z Brodnicy, którzy uzyskali
u Dulskich schronienie i wyżywienie. Niestety, po wkroczeniu
armii radzieckiej Dulski został zabrany ze swego podwórza
przez żołnierzy armii radzieckiej. Więcej do domu nie wrócił.
Wobec niebezpiecznej sytuacji "Andrzej" z "Ewą" schronili się
we wsi Kruszyny do podziemnego schronu, który był wykopany
u gospodarza Rijałkowskiego. Była to piwnica, do której zamasko-
wanym wejściem schodziło się z kuchni. Miała ona około 10 m².
Sklepienie było podbite belkami i deskami. Był tam zainstalowany
piecyk do ogrzewania i gotowania. W pomieszczeniu tym przebywały
swobodnie 4, jednocześnie 4 osoby: "Andrzej", "Ewa", Hanka i Basia
Działalność A.K. została rozwiązana.

Opracowały:

Barbara Dulska p.s. "Danka" *B. Dulska*
zamieszkała w Poznaniu, ul. Rynarzewska 19/10

Hanna Nowicka z domu Dulska p.s. "Iskra" *Nowicka*
zamieszkała w Poznaniu, ul. Husarska 11/17

GADOMSKA Zofia - ps. "Wanda" (1871 - 1946) matka kwaterniczki Janiny Dulskiej, ukończona "Babcia" wszystkich akowców przebywających na kwaterze w Kruszynach Szlacheckich na "Malinach" w Inspektoracie Bródnickim, urodzona ^{1.01.1871} w Pułtusku, pochodziła z rodziny ziemiańskiej, córka Stanisława Ubysza i Emilii z Kawieckich. W 1891 roku wyszła za mąż za Romualda Gadomskiego. Z małżeństwa tego był czworo dzieci: córki Anna, Janina i Zofia, syn Józef, który brał udział w wojnie z Belaszewikami w 1920 roku. Zofia Gadomska mieszkała z rodziną w majątkach dzierżawionych od księżąt Czarteryckich: Suche, Kołaczkowe i Helenów a po śmierci męża od 1923 roku przebywała u córek. W czasie II wojny światowej mieszkała u córki Janiny Dulskiej w Kruszynach Szlacheckich, gdzie włączyła się w pracę konspiracyjną rodziny Dulskich. Zaprzysiężona w 1943 roku przez szefa sztabu ppłk. Józefa Chylińskiego otrzymała ps. "Wanda". Warto wspomnieć o jej bohaterkim wyczynie, gdy przewiozła wraz z Ireną Jagielską ps. "Ewą", w bryczce z Kruszyn Szlacheckich do Debrzyna kilka sztuk breńni do drugiej starszej kobiety Marii Grajkowskiej, matki trzech akowców. Breń była przeznaczona dla partyzantów w Berach Tucholskich. Zofia Gadomska zmarła w Uzarzewie pod Poznaniem w sierpniu 1946 roku, gdzie przebywała u córki Janiny Dulskiej. *Odznaczona Krzyżem Helenym*

Załącznik dokumentacyjny: Archiwum Pomorskie A.K, Toruń teczka K-531.

Zdjęcie w zbiorach archiwum.

*Stanisław Nowicki - Dulski
ps. "Sekwa"*

GADOMSKA Zofia - ps. "Wanda" (1871 - 1946) matka kwaterniczki Janiny Dulskiej, ukechana "Babcia" wszystkich akowców przebywających na kwaterze w Kruszytach Szlacheckich na "Malinach" w Inspekcji Brodniczej, urodzona ¹⁻⁰⁴⁻¹⁸⁷¹ w Pułtusku, pochodziła z rodziny ziemiańskiej, córka Stanisława Ubysza i Emilii z Kawieckich. W 1891 roku wyszła za mąż za Romualda Gadomskiego. Z małżeństwa tego było czworo dzieci: córki Anna, Janina i Zofia, syn Józef, który brał udział w wojnie z Belszewikami w 1920 roku. Zofia Gadomska mieszkała z rodziną w majątkach dzierżawionych od księżąt Ożarowskich: Suche, Kołaczkowe i Helenów a po śmierci męża od 1923 roku przebywała u córek. W czasie II wojny światowej mieszkała u córki Janiny Dulskiej w Kruszytach Szlacheckich, gdzie włączyła się w pracę konspiracyjną rodziny Dulskich. Zaprzysiężona w 1943 roku przez szefa sztabu ppłk. Józefa Chylińskiego otrzymała ps. "Wanda". Warte wspomnieć o jej bohaterce wy-czynie, gdy przewiozła wraz z Ireną Jagielską ps. "Łwa", w bryczce z Kruszytach Szlacheckich do Dobrzynia kilka sztuk broni do drugiej starszej kobiety Marii Grajkowskiej, matki trojga akowców. Bryczka była przeznaczona dla partyzantów w Borach Tuchelskich. Zofia Gadomska zmarła w Uzarzewie pod Poznaniem w sierpniu 1946 roku, gdzie przebywała u córki Janiny Dulskiej. *Odznaczone Krzyżem Walecznych*
Załącznik dokumentacyjny: Archiwum Pomorskie A.K., Toruń
teczka K-531.

Zdjęcie w zbiorach archiwum.

*Stanisława Nowicka-Dulska
p.s. "Iskwa"*

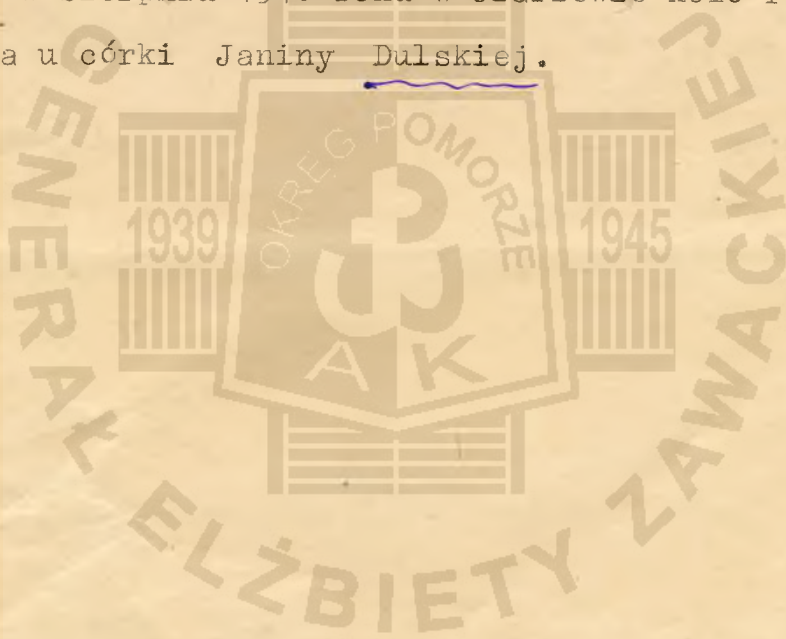
I/2/1A

GADOMSKA ZOFIA, LEOKADIA, STANISŁAWA (1871 - 1946)

urodziła się 1 stycznia 1871 roku w Pułtusku pow. pułtuski jako córka Stanisława Ubysza i Emilji z Kawieckich. Mając lat 20 wyszła za mąż za Romualda Gadomskiego dzierżawcę majątków książąt Czartoryskich. Z małżeństwa tego było czworo dzieci: córki: Anna, Janina i Zofia oraz syn Józef.

Zofia Gadomska mieszkała ^{z rodziną} w folwarkach dzierzawionych od książąt Czartoryskich: Suche, Kołaczkowo i Helenowo w powiecie ciechanowskim. Po śmierci męża w 1923 roku przeniosła się do Warszawy gdzie mieszkała u swych córek Anny i Zofii.

Zmarła w sierpniu 1946 roku w Uzarzewie koło Poznania, gdzie przebywała u córki Janiny Dulskiej.



2

GADOMSKA ZOFIA, LEOKADIA, STANISŁAWA (1871 - 1946)

urodziła się 1 stycznia 1871 roku w Pułtusku pow. pułtuski jako córka Stanisława Ubysza i Emilji z Kawieckich. Mając lat 20 wyszła za mąż za Romualda Gadomskiego dzierżawcę majątków książąt Czartoryskich. Z małżeństwa tego było czworo dzieci: córki: Anna, Janina i Zofia oraz syn Józef.

z rodziną

Zofia Gadomska mieszkała w folwarkach dzierzawionych od książąt Czartoryskich: Suche, Kołaczkowo i Helenowo w powiecie ciechanowskim. Po śmierci męża w 1923 roku przeniosła się do Warszawy gdzie mieszkała u swych córek Anny i Zofii.

Zmarła w sierpniu 1946 roku w Uzarzewie koło Poznania, gdzie przebywała u córki Janiny Dulskiej.



GADOMSKA ZOFIA, LEOKADIA, STANISŁAWA (1871 - 1946)

urodziła się 1 stycznia 1871 roku w Pułtusk pow. pułtuski jako córka Stanisława Ubysza i Emilji z Kawieckich. Mając lat 20 wyszła za mąż za Romualda Gadomskiego dzierzawcą majątków książąt Czartoryskich. Z małżeństwa tego było czworo dzieci: córki: Anna, Janina i Zofia oraz syn Józef.

z rodziną
Zofia Gadomska mieszkała w folwarkach dzierzawionych od książąt Czartoryskich: Suche, Kołaczkowo i Helenowo w powiecie ciechanowskim. Po śmierci męża w 1923 roku przeniosła się do Warszawy gdzie mieszkała u swych córek Anny i Zofii.

Zmarła w sierpniu 1946 roku w Uzarzewie koło Poznania, gdzie przebywała u córki Janiny Duńskiej.



II. Materiały uzupełniające relikwje: Gadomska
Zofia

1. Biogram Gadomskiej Zofii & d. Mbyse
opr. przez Hannę Nowicką i Irenę Nowakową,
mpis oryg. + kopia k. 2 s. 1-2
2. Biogram Gadomskiej Zofii autorstwa
Hanny Nowickiej - Dulskiej, mpis kop. k. 1 s. 3

Gadomska Zofia z d. Ubysz ps. "Wanda" (1871-1946) "kwaterniczka" sztabu KO AK w Insp. Brodnica; samopomoc.

Ur. 1.01.1871 r. w Pułtusku, córka ziemian, Stanisława i Emilii z Kawieckich. W 1891 r. wyszła za mąż za Romualda Gadomskiego. Do śmierci męża w 1923 r. mieszkała wraz z rodziną w majątkach dzierżawionych od książąt Czartoryskich (Suche, Kołaczkowo, Helenów), następnie przeniosła się do córek do Warszawy.

Podczas wojny zamieszkała u córki Janiny zam. Dulskiej w Kruszynach Szlacheckich pow. Brodnica. Cała rodzina Dulskich czynnie była zaangażowana w działalność konspiracyjną w AK a w domu ich w Kruszynach mieściła się od 1943 r. kwatera niektórych członków sztabu KO. Przebywali tam okresowo Józef Chyliński, Józef Gruss, Henryk Gruetzmacher. Zofia Gadomska została zaprzysiężona do służby konsp. w AK w 1943 r. przez J. Chylińskiego ps. "Wicher". Wraz z córką prowadziła kwaterę konspiracyjną w Kruszynach. Brała także udział jesienią 1944 r., wraz z Ireną Jagielską (obecnie zam. Nowak) ps. "Ewa", łączniczką szefa sztabu KO AK Pom., w przewiezieniu broni do Jana Grajkowskiego ps. "Tadek" mieszkającego w Golubiu. Był to jeden z etapów przerzutu broni przeznaczonej dla partyzantów w Borach Tucholskich. Czynna również w działalności samopomocowej, organizowała paczki żywnościowe dla rodzin osób aresztowanych przez Niemców.

Zmarła w Uzarzewie pod Poznaniem w sierpniu 1946 r.

AP AK T.: Chyliński J., Jagielska-Nowak I., Rodzina Dulskich

Hanna Nowicka

Irena Nowakowa

Gadomska Zofia z d. Ubysz ps. "Wanda" (1871-1946) "kwaterniczka" sztabu KO AK w Insp. Brodnica; samopomoc.

Ur. 1.01.1871 r. w Pułtusku, córka ziemian, Stanisława i Emilii z Kawieckich. W 1891 r. wyszła za mąż za Romualda Gadomskiego. Do śmierci męża w 1923 r. mieszkała wraz z rodziną w majątkach dzierżawionych od książąt Czartoryskich (Suche, Kołaczkowo, Helenów), następnie przeniosła się do córek do Warszawy.

Podczas wojny zamieszkała u córki Janiny zam. Dulskiej w Kruszynach Szlacheckich pow. Brodnica. Cała rodzina Dulskich czynnie była zaangażowana w działalność konspiracyjną w AK a w domu ich w Kruszynach mieściła się od 1943 r. kwatera niektórych członków sztabu KO. Przebywali tam okresowo Józef Chyliński, Józef Gruss, Henryk Gruetzmacher. Zofia Gadomska została zaprzysiężona do służby konsp. w AK w 1943 r. przez J. Chylińskiego ps. "Wicher". Wraz z córką prowadziła kwaterę konspiracyjną w Kruszynach. Brała także udział jesienią 1944 r., wraz z Ireną Jagielską (obecnie zam. Nowak) ps. "Ewa", ^{kominiarką} ~~łęczniczką~~ szefa sztabu KO AK Pom., w przewiezieniu broni do Jana Grajkowskiego ps. "Tadek" mieszkającego w Golubiu. Był to jeden z etapów przerzutu broni przeznaczonej dla partyzantów w Borach Tucholskich. Czynna również w działalności samopomocowej, organizowała paczki żywnościowe dla rodzin osób aresztowanych przez Niemców.

Zmarła w Uzarzewie pod Poznaniem w sierpniu 1946 r.

AP AK T.: Chyliński J., Jagielska-Nowak I., Rodzina Dulskich

Hanna Nowicka

Irena Nowakowa

3

GADOMSKA Zofia - ps. "Wanda" (1871 - 1946) matka kwaternicz-
ki Janiny Dulskiej, ukochana "Babcia" wszystkich akowców
przebywających na kwaterze w Kruszynach Szlacheckich, na "Ma-
linach", w Inspektoracie Brodnickim, ^{AK} urodzona w Pułtusk, ^{1.01.1871} po-
chodziła z rodziny ziemiańskiej, córka Stanisława Ubysza
i Emilii z Kawieckich. W 1891 roku wyszła za mąż za Romual-
da Gademskiego. Z małżeństwa tego było czworo dzieci: córki
Anna, Janina i Zofia, syn Józef, który brał udział w wojnie
z Bolszewikami w 1920 roku. Zofia Gadomska mieszkała z rodzi-
ną w majątkach dzierżawionych od księżąt Czartoryskich: Su-
che, Kołaczkowo i Helenów a po śmierci męża od 1923 roku
przebywała u córek. W czasie II wojny światowej mieszkała
u córki Janiny Dulskiej w Kruszynach Szlacheckich, gdzie włą-
czyła się w pracę konspiracyjną rodziny Dulskich. Zaprzysię-
żona w 1943 roku przez szefa sztabu ppłk. Józefa Chylińskiego
otrzymała ps. "Wanda". Warto wspomnieć o jej bohaterским wy-
czynie, gdy przewieźła wraz z Ireną Jagielską ps. "Ewą",
w bryczce z Kruszyn Szlacheckich do Dobrzynia kilka sztuk
broni do drugiej starszej kobiety Marii Grajkowskiej, matki
trojga akowców. Bronń była przeznaczona dla partyzantów
w Borach Tucholskich. Zofia Gadomska zmarła w Uzarzewie
pod Poznaniem w sierpniu 1946 roku, gdzie przebywała u cór-
ki Janiny Dulskiej. *Odwołano Krzyżem Helcimy dr.*

Załącznik dokumentacyjny: Archiwum Pomorskie A.K, Toruń
teczka K-531. *Hg inf J. Chylińskiego podmiła funkcję Sufe WSK w r 1945*

Zdjęcie w zbiorach archiwum.

*Autorka:
Stanna Ciowicka-Dulska
SEZAK POPULACJI
p.s. "Iskra"*

T: K: 531/531 Pom.

Brodnice

FUNDACJA GENERALI ELŻBIETY ZAWACKIEJ

Archiwum i Muzeum Państwa i Armii Krajowej

oraz Wojskowej Służby Polek

87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186

e-mail: fzapak@wp.pl; www.zawacka.pl

NIP 956 16 25 127; REGON 870502736

KRS 00000 41692

Nr-ku 82 1090 1500 0000 0000 5002 0244

Gadomska Zofia
V. Marty informacyjne

h. 1.6

1
++ 1946

2 531/P

3 Przewidy
AK
1

4. Jadomska Zofia 5 zd.

6 'Babcie', Wamoli 7.

8 9 ur. ok. 1871 r.

10. 11.

12. Irene Nowakowa - Jagielnik - listy

2

++ Gadomska Zofia ps Wanda (I-1871 - VII 1946)
2d. 11.05.52

ur. w Piotrkowie w rodzinie Stanisława Ubyśa i
Jępp zony Emilii z Kaweckich, od 1891 zamek obywatelski
magistrów Romanów Gadomskich. Po śmierci męża w
1923 r. zamieszkała u wójki w córce
W 1941 r. przyjechała do Łodzi do córki zony K. Rosolowej, aby po-
magać drugiej córce rodziny Dubskiej. Zaproponowana w
1944 r. ~~była~~ była archimandrytą w siostrach
pożycie siostry w K. Rosolowej

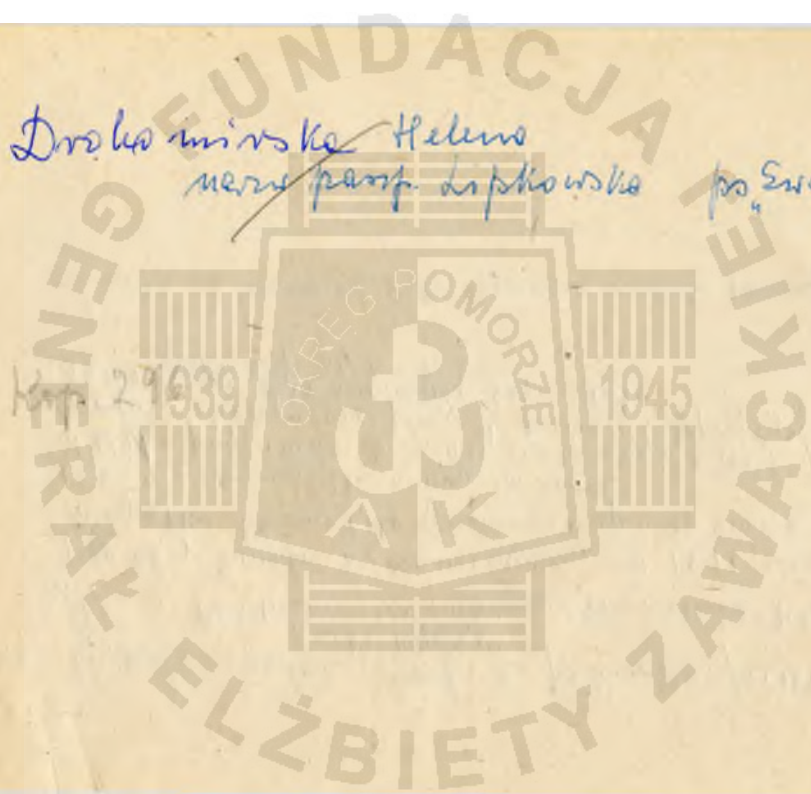
Zmarła w Warszawie jako Polka, w córce rodziny Dubskiej

Drobiażnicka Helena
miej. paraf. Lipkowska ps. "Ewa"

Kat. 29 1939

OKRĘG POMORZE
AK

1945



531

++ Gadelomske Zofia, zd. ? m. okolo 1876 Brookline
MA
 1946 } z ona Rosmalda Gadelomskij
 matke Janiny Gadelomskij - Dalskij (zmartega Kato v 1926) 3
 babke Barbary i Harry Dalskij
 ciotke babke T. Strumborne z bray
 (rodzina Gadelomskich pochadzi z potnomego
 Morsowa) 3 corki i 1 syn
 Anne Pakucowa u brata
 Janine Dalske Rodolice
 Zofia Strumborne, matke T. Strumborne
 Jozef (poc corkie Teresa u Borezli)

Gadelomske Zofia Amickowa u brata
 Janina v r. 1941 do New Yorku k Rodolice,
 pseudopodobna do pilgnowania nabozenstva
 corki Janiny Gadelomskij Dalskij a mozi zaproseni
 amerykanska, byla zaproszona u brata

169

++ 1946 R ^{zot. i. ~~fam. i. a.~~} Gadońska ~~R~~ Dobka "Wanda"
 K-HW 50, KO - Pomona "Wanda" ^{15 90} Brodnic 4
 do 1945

Dział I Org. i Pw

[Chylniśki wstępnie z. XFF: R Gadońska "Wanda" Archivum
 s. 120, mi. 21, b. 120 Barbary i Amy Dobki]

Gadoński z. AL Goleb-Dobny

? ~~marzisko Gadońska pow. s. 120 to ^{babka} ~~matka~~~~
~~fam. Dobki "Wanda" 120~~

K

531

Gadomska Zofia

AK 5
Brodnice

- (Kronogram K Brodnicy)

Zródło: list J. Chylińskiego

ofiarowani K

rel 589

Brodnice 6

++ Gadowska Zofia

zob rel. Gadowskiej Janiny
i Dubskiej Barbary

rel. w kępcach Dubskiej

roz inf T. Strambosa

Romanek (+1928) i Zofia Gadowska
osiadła w późniejszym mieszkaniu miała 4-rodzice

- | | | | |
|-----------------------------------|---|---|---|
| 1. Anna
Karolowa Pawlac
kwa | 2. Janina
Tarkenszowa Dalka
Rutkowskiej | 3. Zofia
Gadowska Strambosa
(miała 3 dzieci, 1 st
w tym Tomasz) | 4. Józef
Jan
Coch
Tomasz
w Brodnicy |
|-----------------------------------|---|---|---|



5.22. 6.25
 Pomone

202-AK. 7
 "WSK"

† QADOMSKA WANDA "A"
 Nazwisko i imię

"Wanda"
 Pseudonim

Imiona rodziców, nazwisko matki

Nazwisko panieńskie

Nazwiska używane w czasie okupacji

Data i miejsce urodzenia

Data i miejsce śmierci, ew. przyczyna

ZRÓDŁA I ZAPISY BIOGRAFICZNE:
 Woźniak Marian: "Przebieg Zachodni" 1973 nr. 2 s. 410
 Wchodźca w skład "obsady Okręgu Pomorskiego" "202" "AK" jako
 szef "WSK" Wojska Strzeżnic Kobiet od 1944 - do wyzwolenia.

ZWG Nr 14. — 644. — 20.000. — Uż. Brodnica

SWB

Inf. ustna z dn. 30. vii. 1980 v Bydgoszy (ne podstane relacji
Strzbona - wnuka p. gadomskiej Wandy) E. Zarackiej.

Zmarła po wojnie. Wyjechała z 15-ty w 1941 r. do chosiej córki, żony
Jadwigi Dulskiego, właścicielki dawnego gospodarstwa w dużym wsi Kosi-
szyna k/Brodnicy. Cała rodzina należała do ŻOZ-Atk.

Babcia - gadomska Wanda była sekretarką i archiwistką ppłk.
Czajlińskiego. Tam była jego, jako reżysjera, jako szefa Oddziału Personalnego
miejsc od 1944 r. Była to starannie b. dzielna osoba.

Córka jej Janina była gospodynią w kwaterze. Był tam bunkier
Proradonos nastuch radiowy. Dwie wnuczki Wandy gadomskiej,
Barbara i Hanna (obecnie Nowicka) były Izermiejkami ppłk. Czaj-
lińskiego.

Sprawa się wyjaśniła: ppłk. Czajliński, a za nim Doimiak i inni
pna zapamiętanie stale podawali mylnie gadomską Wandę jako
ostatnią komendantkę Oddziału W.S.K. - Penone.

Brodzica
AK 8

Gadomska Lopia ps. Wanda

W Rypinie jesienią 1944 zrobiono uład na magazyny z bronią, cieciami pistoletów i amunicji dostarczono do Krasowa. Materiał to ostatecznie do Golebia do dalszego transportu do Borów Tuchol. Wówczas Wanda uparta się, że ona pojedzie do Golebia a Lesa jako w miarę zabrane rzeczy. Jechaliśmy pociągami I klasy gdzie było dużo oficerów w mundurach. Wanda była obwiszająca mocno linka, do tego przytrzymała pistolety, zabijała dżwis peleryny. Kiedy wysiadły z pociągu w Golebie Wanda z usmiechem kiwała nieucionym uśmiechem „bly was schlag trafij” - a takiego słowa u niej nigdy nie słyszałam. Inf. Irene Jędrzejewska, zam. Nisak

209
94

16-11-94

C.4.

2

110

Gadomska Zofia ps. Wanda 2
Początkowo nie chcieli się zgodzić, babcia jednak nie ustąpiła. Dołęga odwoził nas na stację do Drużyn. Wsiadliśmy do przedziału I-ej klasy, gdzie byli oficerowie niemieccy. Babcia z czarującym uśmiechem zaczęła rozmawiać z oficerami a oni jej nadskakiwali. Kiedy w Golubiu wysiadliśmy, babcia z uśmiechem na twarzy, kiwając do nich powiedziała tylko "bodaj was schlag trafił". Bron zostawiliśmy u Tadka matki. Babcia stale się dopytywała, kiedy znowu zrobią napad na magazyn, bo chce jechać.

RWS
04

13-12-94

Gadomska Zofia

Porcelana

11

Dodatkowe informacje do biogramu Zofii Gadomskiej
o które prosiła Pani Profesor.

Majątki dzierżawione przez Gadomskich od książąt
Czartoryskich to Suche, Kołaczków i Helenowo
pow. Ciechanów.

Data śmierci Zofii Gadomskiej.

Sierpień 1946r w Uzarzewiu

inf. y. Japirichiny 11 1995

Pom.
WSK
12

GADOMSKA A. ps. "Wanda"
Kres. WSK od 1944 r. do "wyzolenia"

Źródło: Rel. Fr. Bendiga, Arch. Pom. AK
M-30 s. 2

Ażak. 91

GADOMSKA ZOFIA

BRODNICA
AK
13

Zob. t. J. Jagielskiej - Nowak, Ko

8/11/94

1 2 3 14
 4 Gadomska A 5
 6 ps. "Wanda" 7
 8 9
 10 11
 12. Jastnbski WT. Seyling Jan: "Okupacja
 hitlerowska w Pomorzu Gólnym w la-
 tach 1939-45"
Str. 285 G. A należała do WSK (wojsk. Floty
 Kobiet) wchodzącej w skład Komendy
 Obr. Pomorskiego Ak (do wyzwolenia)

Nyc. z listu Grety Nowakowej Jagielskiej ps. Fwa 15

Brodnica - Rodzina ps. Dulskich: Gacłomska zof' o

„Bobina” - matka p. Jagielskiej - to był wór
Tolki, a chociaż nie miała za względu na wiek
nie miała brać aktywnego udziału, była
olla nieśmiała i nieśmiała.
Na każdym kroku starała się pomóc
chorzyby poszerzaniem powierzeń, które
leżało było chować przed nią. „

Gadomska Zofia

Brodnice
AK 16

Kancelaria

AI Gadomska Zofia, ps "Wanda"
ur. 1878 ~~1878~~, żona Romualda Gadomskiego zmarłego 1926 r.
w czasie okupacji mieszkała w Warszawie a od 1941 w Kruszynach k. Brodnicy
zmarła w 1946 r. (cy
(przyjechała pomóc chorą siostrę z rodziny)
może zaproszone u siebie)

Zaprzyjęzona w 1943 r. /?/ ^{nie w 1943 r.}
pełniła funkcję kier. kancelarii sztabu K.O. do 1945 r.

Źródła: relacje wnuczek Barbary i Janiny Dulskich oraz Tadeusza Strzembosza; sprawozdanie szefa sztabu K.O. /w pierwszym liście podał funkcję Gadomskiej - szef WSK K.O., co jest ewidentną pomyłką/

1.1. Relacja - Gadomska Zofia:

1. Barbara Dulskie ps. "Danke" i Hanna Nowicka z d. Dulskie ps. "Iskra" - "Porządek, okupacji, nieorganizowany ruch oporu, samo-pomoc, wejście do służby w Armii Krajowej, mpis, kop. k. 8 s. 1-8
2. Hanna Nowicka - Dulskie, Gadomska Zofia ps. "Wanda", mpis 2 kop. k. 2 s. 9-10
3. Gadomska Zofia ..., mpis. kop. bez autora k. 3 s. 11-13

Gadomska Zofia

